

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/663,Kolejny-wykklad-z-cyklu-Z-materialow-Instytutu-Pamieci-Narodowej-Wyklady-Swiadkow.html>
17.03.2026, 20:28

Kolejny wykład z cyklu „Z materiałów Instytutu Pamięci Narodowej. Wykłady – Świadkowie – Dokumenty – Filmy” – Gdańsk, 14 września 2005 r.

19.09.2005

Po wakacyjnej przerwie, OBEP IPN w Gdańsku wznowił czwarty cykl wykładów otwartych „Z materiałów Instytutu Pamięci Narodowej. Wykłady – Świadkowie – Dokumenty – Filmy”. Dnia 14 września 2005 r. dr hab. Marek Ney-Krwawicz (Instytut Historii PAN) poprowadził wykład pt. „Armia gen. Władysława Andersa – mała Ojczyzna na obczyźnie”.

Zakres chronologiczny wystąpienia obejmował lata 1941-1947. W pierwszej części prelegent przedstawił krótko genezę Armii gen. Andersa. Punktem wyjścia było podpisanie w Moskwie w lipcu 1941 r. układu Sikorski-Majski, na mocy którego w 1942 r. powstała Armia Polska na Wschodzie, a rok później II Korpus Polski. Po krótkim przypomnieniu losów oddziałów gen. Andersa, poczynając od okresu sowieckiego, skończywszy na ostatnim brytyjskim etapie, Ney-Krwawicz przedstawił rolę, jaką odegrała Armia gen. Andersa w życiu nie tylko żołnierzy, ale także ludności cywilnej, która z łagrów sowieckich trafiła pod opiekę powstającej małej „Ojczyzny na obczyźnie”. Jej społeczność odzwierciedlała struktury społeczne II Rzeczypospolitej, co było nie lada wyzwaniem dla organizatorów powstającej Armii. Geograficzno-polityczne uwarunkowania sprawiły, że w większości Armię zasilali żołnierze z kresów wschodnich. Kolejne toczące się wojny ściągały do szeregów 100-tysięcznej Armii także ludność polską z zachodnich i północnych ziem polskich. Byli to najczęściej dezercerzy z Wehrmachtu, wpisani na niemiecką listę narodowościową. Po upadku powstania warszawskiego dołączali do gen. Andersa również powstańcy oswobodzeni z obozów jenieckich.

Armia skupiała więc osoby prezentujące odmienne tradycje, zwyczaje, a także przeżycia wojenne. Cel był zaś jeden – stworzyć jednolite wojsko, które miało wziąć udział w ostatecznej batalii o niepodległość. Wielką rolę odegrały tu struktury kulturalno-oświatowe, które dbały o każdy wymiar życia, tak by zachować siły psychiczne i fizyczne żołnierzy.

Przede wszystkim należało zadbać o młodego człowieka. Jeszcze we wrześniu 1941 r. gen. Anders powołał do życia szkoły junackie – żeńskie i męskie – w ramach Wojska Polskiego w ZSRR. Dwa lata później istniało już 14 szkół, skupiających 3,5 tys. uczniów.

Innym przejawem „normalności” było wydawanie prasy na obczyźnie. Było to zjawisko bardzo powszechne, tak że prelegent wysunął tezę, że gdzie tylko pojawiały się polskie skupiska ludzi, natychmiast ruszał ruch wydawniczy. Świadczy o tym 200 tytułów z lat 1939-1947, zgromadzonych przez Ney-Krwawicza, a eksponowanych obecnie na wystawie „Polska prasa na obczyźnie w latach 1939-1947” w Urzędzie Miasta Sopot. Najwięcej gazet związanych jest z Armią gen. Andersa. Sztandarowym pismem był „Orzeł Biały”, wydawany już od grudnia 1941 r. Wraz z przemieszczaniem się Armii powstawały nowe tytuły, np. w Palestynie i Egipcie powstał „Dziennik żołnierza Armii Polskiej na Wschodzie”. Poza prasą Sekcja Wydawnicza Armii Polskiej na Wschodzie wydawała albumy, kroniki, tomiki poezji a także podręczniki – pomimo braku aż do marca 1944 r. formalnej zgody na ich druk ze strony brytyjskich władz wojskowych.

W życiu „andersiaków” nie zabrakło też teatru. Jeszcze 11 listopada 1941 r. z występem ruszył teatr polowy, zorganizowany przez K. Krukowskiego. Z czasem pod okiem J. Domańskiej powstał teatr dramatyczny, który wystawiał „Wesele”, „Halkę”, czy „Noc Listopadową”. Powołano też do

życia Studium Teatralne, które przetrwało do 1948 r. i dopiero w Wielkiej Brytanii zakończyło działalność.

Kwitły sztuki malarskie. W 1943 r. żołnierze zorganizowali wystawę, eksponując 50 płócien. Największą sławą cieszył się oczywiście Józef Czapski. Ponadto nakręcono 40 filmów dokumentalnych, obrazujących zatrzymane w kadrze obiektywu chwile spędzone na szlakach Armii gen. Andersa.

Istotne dopełnienie życia kulturalnego w „małej Ojczyźnie” stanowiły kluby sportowe, w tym niezapomniane „Gryf” z 7 Dywizji Piechoty.

Ważnym, jeśli nie najważniejszym, elementem życia na obczyźnie było wspólne obchodzenie świąt państwowych i religijnych, co pozwalało poczuć ciepło domu rodzinnego nawet tym żołnierzom, którzy utracili najbliższe osoby.

W końcowej części wykładu prelegent podjął refleksję nad tym, co było prawdziwym sukcesem gen. Andersa: bitwa pod Monte Cassino, czy to, że choć na krótko Armia przywróciła tysiącom Polaków na obczyźnie małą Ojczyznę, która pozwoliła im przetrwać czas wojny.

Po zakończeniu wykładu rozgorzała ciekawa dyskusja, do której włączyli się również obecni na wykładzie żołnierze gen. Andersa. Słuchaczy interesowały m.in. okoliczności śmierci gen. Sikorskiego; ocena udziału kobiet w Armii Andersa oraz polityczna rola, jaką odegrał gen. Anders podejmując decyzję o bitwie pod Monte Cassino, która umiędzynarodowiła sprawę polską. Poruszającym akcentem na koniec spotkania było wystąpienie płk. Zygmunta Odrowąż-Zawadzkiego (oficera sztabowego II Korpusu), który złożył wielkie podziękowania na ręce prelegenta za pielęgnowanie pamięci o „pięknej karcie historii najnowszej Polski”.

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)



